



# Gorączka złota

## Gorączka złota w Karpaczu

Występowanie w karkonoskich potokach złota, a w złożach pegmatytowych szlachetnych kamieni, potwierdzają współczesne znaleziska i odkrycia. Istnieją przekazy o Walonach - średniowiecznych poszukiwaczach skarbów. Najślawniejsi pochodzili z Wenecji, a wiedząc gdzie i jakimi sposobami wydobywa się skarby z głębi gór - wywozili je do swojej ojczyzny. Znana jest historia domu bankierskiego w Wenecji, który to wyrósł na bajecznym bogactwie zdobytym przez właściciela właśnie tutaj w Karkonoszach. Do miejsc zasobnych w kruszec i cenne minerały prowadzą najróżniejsze znaki i rysunki twarzy ludzkich, rąk, tarcz, grabi, kół i krzyży wyryte na kamieniach i określane jako "znaki walońskie". Rejonem szczególnie chętnie nawiedzanym przez poszukiwaczy złota była i jest Sowiej Dolina, wcięta między stare łupki zawierające cenne metale i drogie kamienie. Na Kruczych Skałach, skąd zaczyna się trasa do Sowiej Doliny, występują duże skupiska pegmatytów, w których są drobne kryształki korundu, szafiru i turmalinu. Nieregularne żyły pegmatytów można w Kruczych Skałach obserwować do dnia dzisiejszego, choć zostały one bardzo zniszczone przez poszukiwaczy minerałów. Tutaj też oglądać można pamiątkowy pomnik przypominający o wcześniejszym wydobyciu cennych kruszców i kamieni szlachetnych. Tradycję płukania złota kultywują dzieci, młodzież i dorośli w Western City pod Karpaczem.